„Praca rolnika”

W wiejskiej zagrodzie praca wre już od świtu. Gospodarz wcześnie wstał, by zająć się zwierzętami. Najpierw wszedł do chlewika, gdzie w wielkich kotłach mieszał paszę dla świń, nalewał wodę do zbiorników i poideł. Wielkimi widłami poprzenosił do boksów belki słomy i siana. Następnie poszedł do stajni, gdzie wsypał owies dla koni i oczywiście nalał wodę do zbiorników. Naniósł również z kopy obok świeżego siana. Na koniec poszedł do obory, gdzie już czekały na niego krowy. Stały i muczały, a on najpierw je nakarmił, a potem zabrał się do dojenia. Podchodził do każdej z nich i siadał obok na małym stołeczku. Obiema rękoma chwytał wymiona i doił krowę. Do wiaderka płynęło ciepłe mleko. Po oporządzeniu zwierząt gospodarz zjadł szybko śniadanie i wyprowadził z garażu traktor. Doczepił do niego pług i wyruszył w pole. Tam zaorał i zbronował całe pole, równiutko, rządek przy rządku. Następnie wsypał ziarno do wielkiego wiadra i zaczął siać – chodząc po polu w jedną i drugą stronę. Przyjechał do domu, zjadł obiad i wyszedł do stodoły, gdzie musiał poprzestawiać bardzo ciężkie worki z paszą dla zwierząt. Zaczęło zmierzchać, znowu doglądał swój dobytek: krowy, konie, świnie, kury oraz kaczki. Wieczorem, po kolacji, mógł nareszcie odpocząć.